

POSTANOWIENIE

Dnia 6 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

SSN Paweł Zubert

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury adw. Diany Walczanow

w sprawie adwokata M. M.

obwinionego o popełnienie czynu dyscyplinarnego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r.- Prawo o adwokaturze w zw. z § 1 ust. 2, § 4, §7, § 10 oraz § 16 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 6 czerwca 2019 r., kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 7 listopada 2017 r., sygn. akt WSD [...] zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] z dnia 28 czerwca 2017 r., sygn. akt SD [...]

postanowił:

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. zasądzić od obwinionego M. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w [...] orzeczeniem z dnia 28 czerwca 2017 r. - sygn. akt SD [...] (k. 16-22 akt głównych), po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. M. M., obwinionego o to, że:

1. w dniu 29 maja 2012 r. w W. podczas spotkania z M. W. i B. L., działając w imieniu J. G., użył wobec M. W., B. L. oraz spółki B. S.A. groźby, polegającej na tym, że w przypadku, gdy M. W., B. L. lub B. S.A. nie zapłaci J. G. żądanej kwoty, w mediach zostaną rozpowszechnione materiały mogące godzić w dobre imię M. W., B. L. lub B. S.A.,

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy – Prawo o adwokaturze w zw. z § 1 ust. 2, § 4, § 7, § 10, § 16 oraz § 17 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu,

2. w dniu 20 listopada 2012 r. w W. wystosował do Zarządu B. [...] S.A. pisemne wezwanie, doręczone adresatowi w dniu 21 listopada 2012 r., w którym to wezwaniu użył gróźb polegających na tym, że w przypadku, gdy B. [...] S.A. nie zapłaci J. G. żądanej kwoty, członkowie zarządu tej spółki mogą ponieść odpowiedzialność karną, zaś J. G. może rozpowszechnić w mediach materiały mogące godzić w dobre imię B. [...] S.A. oraz bliżej nieokreślonych podmiotów współpracujących z tą spółką, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy – Prawo o adwokaturze w zw. z § 1 ust. 2, § 4, § 7, § 10, § 14, § 16 oraz § 17 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu

- I. umorzył postępowanie w zakresie czynu zarzuconego w punkcie 1;
- II. uznał obwinionego M. M. za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego zarzuconego w pkt. 2 i za ten czyn wymierzył obwinionemu karę nagany oraz orzekł zakaz wykonywania patronatu na okres 1 roku;
- III. obciążył obwinionego kosztami postępowania.

Obwiniony w dniu 18 września 2017 r. złożył odwołanie od tego orzeczenia (k. 23-31 akt głównych). Zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego tj.:

- a) art. 80 ustawy – Prawo o adwokaturze, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące zaniechaniem w zaskarżonym orzeczeniu konkretyzacji znamion deliktu dyscyplinarnego, którego popełnienie przypisano obwinionemu, tj. zaniechanie wskazania czy sąd dyscyplinarny upatruje podstaw odpowiedzialności obwinionego w jego postępowaniu sprzecznym z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu czy też w naruszeniu przez obwinionego obowiązków zawodowych adwokata, a także bez określenia ewentualnego rodzaju zawinienia i motywacji obwinionego;
- b) art. 80 ustawy – Prawo o adwokaturze w zw. z § 1 ust. 2, § 4, § 7, § 10, oraz § 17 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, poprzez niezasadne przyjęcie, że działanie obwinionego wypełnia znamiona deliktów dyscyplinarnych określonych we wskazanych przepisach, a polegających na:
 - poniżeniu w opinii publicznej lub podważeniu zaufania do zawodu adwokata,
 - uchybieniu etyce adwokackiej lub naruszeniu godności zawodu podczas działalności zawodowej, publicznej oraz w życiu prywatnym,
 - niedopełnieniu obowiązku dbałości o to, aby nie przekroczyć granic prawidłowego reprezentowania interesów klienta,
 - usprawiedliwieniu naruszenia zasad etyki i godności zawodu powoływaniem się na poczynione przez klienta sugestie,
 - uchybieniu zasadzie godności zawodu polegającym na niezachowaniu umiaru, współmierności i oględności

w wypowiedziach zarówno wobec sądu i organów państwowych, jak wobec dziennikarzy i przedstawicieli mediów;

- c) art. 80 ustawy – Prawo o adwokaturze w zw. z § 10, § 14 i § 16 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, poprzez niezasadne przyjęcie, że obwiniony wysyłając wezwanie do zapłaty z 20 listopada 2012 r. groził stronie przeciwnej ściganiem karnym oraz zawiadomieniem mediów, od czego odstąpić miał w przypadku zadośćuczynienia żądaniom klienta;

2. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.

- a) art. 413 § 1 pkt 4 i § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 ustawy – Prawo o adwokaturze, poprzez naruszenie wymogu dokładnego określenia przypisanego obwinionemu czynu, co polegać winno na dokładnym opisanu w orzeczeniu skazującym wszystkich elementów czynu mających znaczenie dla prawidłowej jego kwalifikacji i niepominięciu żadnego aspektu zachowania obwinionego należącego do ustawowych znamion danego typu przewinienia, tak aby czyn przypisany obwinionemu opisany był w orzeczeniu skazującym w sposób precyzyjny, obejmujący wszystkie okoliczności istotne i zarazem niezbędne z punktu widzenia oceny ustawowych znamion przewinienia dyscyplinarnego, co skutkowało wydaniem orzeczenia niedającego jednoznacznej odpowiedzi czy zachowanie obwinionego zostało ocenione jako sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu czy też naruszające przez obwinionego zawodowych obowiązków adwokata;
- b) art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 ustawy – Prawo o adwokaturze, poprzez brak w uzasadnieniu orzeczenia rozważań dotyczących podstawy prawnej przypisanego obwinionemu czynu, tj. w szczególności nie odniesienie się do okoliczności, które legły u podstaw przypisania obwinionemu popełnienia przewinień

dyscyplinarnych, o których mowa w § 4 czy w § 7 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu;

- c) art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 ustawy – Prawo o adwokaturze, poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka J. G. oraz A. E. i stwierdzenie, że okoliczności na jakie dowody te miały zostać przeprowadzone nie były istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie, w sytuacji w której przesłuchanie J. G. na okoliczności związane z przygotowaniem i wysłaniem wezwania do zapłaty z 20 listopada 2012 r. doprowadzić mogłoby do odmiennej od dokonanej przez Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w [...] oceny zachowania obwinionego w kontekście wyczerpania znamion przypisanego obwinionemu deliktu dyscyplinarnego;
- d) art. 89 ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze, poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów skutkujące ustaleniem, iż obwiniony uzależnił od spełnienia roszczenia swojego klienta odstąpienie od zawiadomienia środków masowego przekazu w sytuacji, w której prawidłowa ocena wezwania do zapłaty z 20 listopada 2012 r. nie pozwala na przyjęcie tego rodzaju konstatacji;
- e) art. 89 ust. 2 ustawy - Prawo o adwokaturze, poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów skutkujące ustaleniem, że w wezwaniu do zapłaty z 20 listopada 2012 r. obwiniony sformułował groźbę zainicjowania ścigania karnego w sytuacji, w której prawidłowa ocena treści ww. pisma nie pozwala na przyjęcie tego rodzaju konstatacji;
- f) art. 626 § 2 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 ustawy – Prawo o adwokaturze, poprzez nieustalenie konkretnej wysokości w sytuacji, w której zgodnie z uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej nr 44/2015 z 19 września 2015 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego opłata zryczałtowana określona została w ramach tzw. widełek kwotowych a sąd ustalając ich wysokość w danej sprawie na

podstawie § 1 ust. 2 powołanej uchwały winien wziąć pod uwagę ilość i czasochłonność czynności procesowych, rozpraw i posiedzeń oraz rodzaj i stopień złożoności sprawy i w treści orzeczenia końcowego wskazać jakie okoliczności legły u podstaw wymierzenia opłaty zryczałtowanej w określonej wysokości.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny wyżej podniesionych zarzutów, obwiniony zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu nadto rażąco niewspółmierność (surowość) kary orzeczonej w pkt 2 orzeczenia, tj. kary nagany i orzeczonego dodatkowo zakazu wykonywania patronatu na okres jednego roku będącą wynikiem nieuwzględnienia przez sąd w sposób właściwy stopnia zawinienia obwinionego oraz wagi przypisanego mu czynu, a nadto nieuwzględnienia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego, które powinny być uwzględnione przy wymiarze kary, tj. w szczególności nienagannej postawy jaką prezentował obwiniony od dnia uzyskania wpisu na listę adwokatów, jego działalności na rzecz samorządu zawodowego, w szczególności wielokrotnego pełnienia funkcji delegata na Krajowy Zjazd Adwokatury, systematycznego i wzorowego wypełniania obowiązków członka Izby Adwokackiej w [...], w tym w szczególności obowiązku doskonalenia zawodowego, opłacania składek korporacyjnych, posiadania stosownego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Adwokackiej w [...].

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z dnia 7 listopada 2017 r. - sygn. akt WSD [...] (k. 9-15 akt głównych), po rozpoznaniu odwołania obwinionego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] z 28 czerwca 2017 r., sygn. akt SD [...]:

1. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że:

- a) z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w pkt. 2 zaskarżonego orzeczenia w zakresie Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu wyeliminował § 17 tego Zbioru,
 - b) uchylił orzeczenie o zakazie wykonywania patronatu,
 - c) w pkt. 3 obciążył obwinionego kosztami postępowania w kwocie 1000 złotych.
- 2. w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.
 - 3. obciążył obwinionego kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 1000 złotych

Obrońca obwinionego wniósł 15 marca 2018 r. kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 7 listopada 2017 r. o sygn. akt WSD [...]. Na podstawie art. 91b ustawy – Prawo o adwokaturze zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- 1. rażące naruszenie prawa, tj. art. 353 § 2 k.p.k., art. 450 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 117 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 96 k.p.k. i w zw. z art. 95n pkt 1 ustawy – Prawo o adwokaturze, a w konsekwencji naruszenie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji i art. 6 ust. 1 i 3 lit. b) Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. polegające na nieodroczeniu przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury rozprawy odwoławczej wyznaczonej na dzień 28 października 2017 r. (mimo zaistnienia wszystkich ustawowych przesłanek, tj. niezachowania w stosunku do obwinionego terminu 7 dni pomiędzy doręczeniem zawiadomienia a terminem rozprawy odwoławczej oraz złożenia przez obrońcę obwinionego przed rozpoczęciem przewodu sądowego wniosku o odroczenie rozprawy), lecz zarządzeniu przerwy w rozprawie w trybie art. 402 § 1 k.p.k., co w konsekwencji spowodowało niezawiadomienie obwinionego uprawnionego do wzięcia udziału w czynności procesowej o nowym terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 7 listopada 2017 r. i przeprowadzenie rozprawy oraz wydanie

orzeczenia w tym dniu mimo nieobecności obwinionego i braku dowodu jego zawiadomienia, co uniemożliwiło obwinionemu, skorzystanie z jego prawa do wzięcia udziału w rozprawie i realizowanie zagwarantowanego mu prawa do obrony;

2. rażąco niewspółmierność kary dyscyplinarnej polegającą na utrzymaniu w mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] w tej części, w której wymierzono obwinionemu karę dyscyplinarną nagany, będącą wynikiem nieuwzględnienia w sposób właściwy wszystkich dyrektyw wymiaru kary, tj. społecznej szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego, stopnia zawinienia i sposobu zachowania się adwokata, ujemnych następstw przewinienia oraz dotychczasowego sposobu wykonywania przez obwinionego zawodu adwokata i jego uprzedniej niekaralności dyscyplinarnej.

Na podstawie art. 537 § 1 i § 2 k.p.k. wniósł o uchylenie orzeczenia WSD Adwokatury z 7 listopada 2017 r. w jego zaskarżonej części oraz poprzedzającego je orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] z 28 czerwca 2017 r. w zakresie pkt 2 i 3 tego orzeczenia i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 ustawy – Prawo o adwokaturze.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja została oddalona jako oczywiście bezzasadna, co oznacza brak wymogu sporządzenia uzasadnienia. Sąd Najwyższy zdecydował jednak, iż sporządzi skrótove motywy pisemne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono bowiem, iż sformułowanie zawarte w art. 535 § 3 k.p.k. nie oznacza ustawowego zakazu sporządzania uzasadnienia, a jedynie uprawnienie sądu do odstąpienia od tego obowiązku. W sytuacji takiej uzasadnienie może być ograniczone do podania jedynie wiodących argumentów (por. postanowienie SN z dnia 27.02. 2007 r., II KK 310/06, LEX 241501).

Odnosząc się zatem do zarzutów kasacyjnych skierowanych względem orzeczenia Wyższego Sądu Adwokatury z dnia 7 listopada 2017 r. - sygn. akt WSD [...], za ich nieuwzględnieniem przemawiają następujące argumenty.

1. Zarzut podniesiony w kasacji przez obrońcę obwinionego jest prawdziwy, albowiem w tym konkretnym przypadku doszło do naruszenia art. 353 § 2 k.p.k. Nie każde jednak formalne naruszenie przepisów postępowania karnego ma charakter rażący i przez to powoduje konieczność powtórzenia postępowania. Sąd Najwyższy podziela pogląd zaprezentowany w orzecznictwie, zgodnie z którym termin siedmiodniowy na zarządzenie rozprawy przewidziany w tym przepisie powinien być dochowany (wyrok SN z 3 listopada 1999 r., V KKN 422/99, OSN PiPr 2000, nr 3, poz. 13; postanowienie SN z 3 października 2007 r., SDI 21/07, Lex nr 568820). Z drugiej jednak strony, sąd odwoławczy na rozprawie nie przeprowadzał żadnego postępowania dowodowego. Dysponował jedynie dowodami, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji i które obwinionemu były znane. Nie doszło zatem do sytuacji, w której na skutek różnych nowych okoliczności lub materiału dowodowego, który nie był obwinionemu znany, doszło do wydania orzeczenia, a zatem do sytuacji, w której obwiniony zostałby pozbawiony prawa do obrony. Ponadto, należy podkreślić, iż obraza art. 353 § 2 k.p.k. nie należy do bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyliczonych w art. 439 § 1 k.p.k., które zawsze prowadzą do uchylenia orzeczenia, a jedynie do względnych przyczyn odwoławczych, ustanowionych w art. 438 pkt 2 k.p.k. – ze wszystkimi tego konsekwencjami (wyroki Sądu Najwyższego: z 2 sierpnia 1974 r., V KR 222/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 232; z 24 października 2003 r., III DS. 5/02, LEX 113812; postanowienie SN z 4 stycznia 2011 r., SDI 26/10, LEX 1223731; postanowienie SN z 27 sierpnia 2017 r. V KK 307/17, LEX 2340618; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 775; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 2010). W takiej sytuacji, aby zarzut ten mógł odnieść wskazywany przez obrońcę obwinionego w kasacji skutek konieczne jest wykazanie, że obraza ta miała

wpływ na treść orzeczenia. W przypadku zarzutów kasacyjnych dodatkowo – wpływ ten winien być istotny. W niniejszym stanie faktycznym, obrońca obwinionego nie przekonuje, jakoby niedochowanie tego terminu taki wpływ wywarło. Należy mieć na uwadze, iż stosownie do art. 95n pkt 1 ustawy - Prawo o adwokaturze, przepisy kodeksu postępowania karnego stosuje się w postępowaniu dyscyplinarnym odpowiednio. Prawdą jest, iż jest to postępowanie o charakterze represyjnym, zbliżonym do postępowania karnego. Niemniej z uwagi na inny jego przedmiot – którym jest odpowiedzialność dyscyplinarna za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego, nie jest postępowaniem tożsamym, w którym reżim wymagań formalnych jest identyczny. Wręcz przeciwnie, z uwagi na ten inny przedmiot, w którym chodzi o pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności za czyny, co do zasady charakteryzujące się znacznie mniejszym stopniem społecznej szkodliwości, a zatem i karygodności, formalizm tego postępowania może być - a nawet powinien, zdecydowanie mniejszy. Odpowiedzialność ta pozostaje w immanentnym związku z konsekwencjami, które należy ponieść za skutki wywołane czynem człowieka, przy czym wiąże się ona nierozłącznie z określonymi uprawnieniami (por. P. Czarnecki „Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego” s. 63 C.H. Beck, Warszawa 2013).

Kluczowe znaczenie ma w tym układzie wyjaśnienie terminu „odpowiednie stosowanie”. Termin ten nie ma legalnej definicji. Przyjmuje się, iż sprowadza się on do wymogu – będącego jednocześnie uprawnieniem - każdorazowego badania poszczególnych norm aktu, do którego następuje odesłanie - in concreto - procedury karnej, według kryterium zasadności zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym poszczególnych unormowań postępowania karnego wprost, z modyfikacjami, ewentualnie rezygnacji z ich zastosowania, podyktowanej względami pragmatycznymi, wynikającymi ze specyfiki regulacji dyscyplinarnej. Rezygnacja lub modyfikacja poszczególnych instytucji prawnych podyktowana winna być przy tym charakterem rozwiązań przyjętych w akcie odsyłającym, tak aby automatyczna i bezrefleksyjna recepcja poszczególnych rozwiązań nie

doprowadziła do zniweczenia specyfiki, a nade wszystko celu ustanowienia odrębności samej regulacji. To z kolei wymaga nie tylko wiedzy, ale i umiejętności przewidywania skutków, ale przede wszystkim wyobraźni i pragmatycznego myślenia (Ibidem, P. Czarnecki, s. 167). Na uwadze w tym kontekście należy mieć chociażby to, iż w postępowaniu dyscyplinarnym wskazanych jest szereg koncesji na rzecz odstępstw od zasady bezpośredniości i ustności, których zresztą nie brakuje i we wzorcowym postępowaniu karnym. Oczywistym jest, iż ze względu na specyfikę postępowania dyscyplinarnego wszystkie te wyjątki dotyczące naczelných zasad postępowania karnego, które zmierzają do poprawy sprawności przebiegu tego postępowania, mogą mieć szersze zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym, zgodnie z zasadą, iż co dopuszczalne jest w postępowaniu karnym, tym bardziej jawi się jako dopuszczalne w postępowaniu dyscyplinarnym. Dlatego w postępowaniu dyscyplinarnym stosowane odpowiednio instytucje procedury karnej winny być modyfikowane stosownie do odrębności postępowania dyscyplinarnego, a procesowe negatywne skutki stwierdzonych uchybień dla biegu postępowania dyscyplinarnego, ograniczone tylko do tych najpoważniejszych, a zatem każdorazowo do tak rażącego naruszenia prawa procesowego, iż jego przebieg i wynik nie mógłby być uznany za sprawiedliwy w świetle standardów rzetelnego procesu karnego. Prowadzi to do zasadnego wniosku, iż nie każde naruszenie przepisów prawa karnego procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym - zwłaszcza tego nieopisanego i pozostającego poza treścią art. 439 k.p.k. - stanowić będzie podstawę uchylenia wieńczącego go orzeczenia. Te sankcjonowane odstępstwa od sformalizowanej procedury karnej w postępowaniu dyscyplinarnym, winny być właśnie modyfikowane w drodze wykładni i dostosowywane nie tylko do specyfiki tego postępowania - na którą sprowadzają się oprócz wskazanego szczególnego przedmiotu, także podmiot, wobec którego postępowanie jest prowadzone - ale i jego celów, wśród których zasadniczą rolę odgrywa kształtowanie w ramach samokontroli pożądaných postaw określonego środowiska zawodowego,

poprzez zastosowanie dopasowanych do tej specyfiki sankcji, zapewniających większą ich skuteczność i efektywność. Wspomnianej specyfiki odpowiedzialności dyscyplinarnej zgodnie upatruje się w charakterze stosunków, których dotyczy ten rodzaj odpowiedzialności prawnej. Przewinienia dyscyplinarne dotyczą naruszenia pewnych reguł postępowania w danym środowisku, któremu państwo przekazuje w tym zakresie określone uprawnienia właściwym organom funkcjonującym w tej grupie (por. W. Koziół, „Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy” LexisNexis, Warszawa 2012, s. 15-18). Chodzi tu o prawników – praktyków, a więc podmioty profesjonalne, doskonale znające procedury, jak i wynikające z nich możliwości doprowadzania do sytuacji procesowych, pozwalających na kontrolowanie przebiegu postępowania dyscyplinarnego, czy też skierowaniu go w pożądanym przez siebie kierunku. Dlatego w toku tego postępowania, bacząc na konieczność przestrzegania praw obwinionych, należy zwracać szczególną uwagę na wszelkie przejawy wykorzystywania norm gwarancyjnych w celach sprzecznych z ich ideą - wypaczania ich charakteru i wykorzystywania dla obstrukcji procesowej. W dalszej kolejności ustalenie takich okoliczności musi być uwzględniane przy ocenie trafności, a co za tym idzie skuteczności zarzutów rażącego naruszenia norm prawa procesowego, zasadniczo wpływając na wyznaczenie stopnia tego naruszenia i oceny istotności jego wpływu na treść orzeczenia. W przypadku rozpoznawania zarzutów odwoławczych w postępowaniu dyscyplinarnym koniecznym wydaje się bowiem uwzględnienie dodatkowego czynnika w postaci możliwości kreowania przez podmioty kwalifikowane, do których konkretne postępowanie dyscyplinarne się odnosi, sytuacji procesowych, z którymi ustawodawca wiąże określone negatywne skutki procesowe w postaci konieczności eliminacji z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi wadami prawnymi. Podmioty, których te postępowania dotyczą mają z natury rzeczy świadomość prawną na bardzo wysokim poziomie, wiedzę i praktykę, niedostępną innym osobom, w tym także tym reprezentowanym przez nich w postępowaniu karnym, z której

wykorzystywania w toku świadczenia pomocy prawnej czynią na co dzień źródło dochodu. Dla takich właśnie osób, przede wszystkim przewidziany jest cały system norm gwarancyjnych w postępowaniu karnym oraz towarzyszący im system pomocy prawnej. Jego celem jest ochrona praw stron i interesów innych uczestników tego postępowania, których przestrzeganie służy realizacji celów postępowania karnego, którym ostatecznie jest trafność reakcji. Przestrzeganie procedury podczas dążenia do osiągnięcia tego celu jest natomiast gwarancją uznania jej za sprawiedliwą. Zaznaczyć należy, iż podmioty kwalifikowane w toku postępowania dyscyplinarnego, pomimo profesjonalnego przygotowania i obycia w kwestiach szeroko rozumianego prawa również mają zagwarantowaną możliwość korzystania z pomocy prawnej, a więc z dodatkowej pomocy innych „fachowców”. Stawia ich to w dwójnásób korzystnej sytuacji. Możliwe jest zatem, a nawet pożądane w praktyce orzeczniczej, badanie wad procesu nie tylko pod kątem ich wpływu na treść orzeczenia, a więc ich skutków dla uznania stopnia naruszenia prawa za rażący, ale i przyczyn ich zaistnienia pod kątem świadomego ich wywoływania przez profesjonalne podmioty - zachowaniem zgodnym z prawem, aczkolwiek wątpliwym etycznie. W szczególności dotyczy to przepisów regulujących realizację prawa do obrony i związanego z tym prawem dotrzymywania wszelkiego rodzaju terminów, zawiadomień czy doręczeń. Prawo do obrony gwarantowane jest bowiem w toku postępowania dyscyplinarnego nie tylko przez bezpośredni udział, ale i możliwość składania pisemnych oświadczeń, pism, nie wyłączając prawa do składania środków zaskarżenia. Sposób realizacji tego prawa pozostawiono woli stron, która znajduje odzwierciedlenie w aktywności i zainteresowaniu przebiegiem postępowania. Mając świadomość prawną – wiedzę specjalistyczną i doświadczenie, podmioty te znają nie tylko swoje prawa, ale co równie oczywiste - doskonale znają swoje powinności i skutki ich niedochowania. Przyjmując pasywną postawę i świadomie rezygnując z pewnych gwarancji, czy też ignorując świadomie prawne powinności, w tym też te wynikające z ostrożności procesowej, tracą podstawę

racjonalności i skuteczności zarzutu naruszenia ich prawa do obrony. Świadome wywoływanie określonych skutków procesowych, zwłaszcza w wyniku nadużywania wspomnianych norm gwarancyjnych związanych immanentnie z prawem do obrony nie może być prawnie relewantne w kontekście podstaw uchylania orzeczeń dyscyplinarnych. Dotyczy to też takich naruszeń prawa w postępowaniu dyscyplinarnym, które taki skutek wywołałoby w toku postępowania karnego. Formalizm tego postępowania musi być bowiem zdecydowanie mniejszy. Wynika to chociażby ze sposobu odwołania się do norm karnoprosesowych, z którego nie wynika, by stosowanie instytucji prawa karnego procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym miało charakter bezpośredni i literalny. Zastosowanie norm gwarancyjnych winno być dostosowane nie tylko do przedmiotu tego postępowania, ale i zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej, ograniczonej do kwestii zawodowych.

Nadmienić należy, iż fakt profesjonalizmu podmiotów, wobec których prowadzone jest postępowanie dyscyplinarne został uwzględniony, poprzez dopuszczenie do składania w tych postępowaniach kasacji we własnych sprawach, rezygnując z przymusu adwokacko-radcowskiego. Podmioty kwalifikowane postępowania dyscyplinarnego w sferze prawnej potraktowane zostały zatem wyjątkowo i to w ramach uprawnienia wynikającego z ustawy pragmatycznej, a regulowanego wprost w k.p.k. - odpowiednio stosowanego w postępowaniu dyscyplinarnym. Traci zatem zasadność teza, iż podmiotom tym przysługują zawsze i wszędzie takie same prawa, co innym osobom. Skoro stworzony został wyłom – w związku z ich profesjonalizmem – to ten wyłom ma zastosowanie do każdej sytuacji procesowej, w której do tego profesjonalizmu można się odwołać lub na który można się powołać. Dzięki temu profesjonalizmowi mogą bowiem kształtować przebieg postępowania dyscyplinarnego, w kierunku korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, chociażby umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności czynu. Skoro mają szczególne prawa z tytułu wykonywanej profesji, to i można mieć wobec nich większe wymagania w zakresie przestrzegania prawa w toku postępowania

dyscyplinarnego, nawet jeśli występują w roli obwinionego. Nie przestają bowiem być wtedy przedstawicielem zawodu zaufania publicznego. Profesjonalizm i godność winna towarzyszyć tym podmiotom także w takiej sytuacji, albowiem ich postawa w każdej sytuacji wpływa na ocenę reprezentowanej korporacji. Dlatego Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska, iż nieobecność obwinionego na rozprawie odwoławczej naruszyła jego prawo do obrony.

Wracając do pierwszego zarzutu kasacyjnego, zwrócić należy uwagę, iż na rozprawie obecny był obrońca obwinionego adw. M. M., w obecności którego zarządzono przerwę, miast wnioskowanego odroczenia. Uchybienie terminowi siedmiodniowemu było przy tym nieznaczne i choć rzeczywiście miało miejsce to wyznaczenie i prawidłowe doręczenie zawiadomienia obligowało obwinionego do stawienia się w wyznaczonym terminie na rozprawie, gdzie mógł przedstawić swoje stanowisko i wnioski, w tym wypowiedzieć się co do wyznaczenia daty nowego terminu rozprawy. Wskazane uchybienie sądu odwoławczego nie zwalniało go z troski o zabezpieczenie własnych interesów procesowych. Oczywistym jest bowiem, iż wniosek o odroczenie, jak każdy inny rozpoznaje ostatecznie sąd i zawsze istnieje ryzyko procesowe, iż wniosek może zostać nieuwzględniony. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie pozostawione jest bowiem dyskrecjonalnej decyzji sądu. Ryzyko to obciąża w takim układzie stronę, która w wyznaczonym terminie nie stawia się na rozprawie, antycypując rozstrzygnięcie sądu co do dalszego biegu sprawy. Obwiniony zdawał sobie zatem sprawę, iż rozprawa może być wyznaczona w terminie krótszym niż 35 dni. Takie postąpienie Sądu meriti jest zresztą niczym innym jak realizowaniem prawidłowo rozumianej zasady szybkości postępowania (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., art. 366 § 2 k.p.k.), której jednym z przejawów jest to, że w razie niemożności zakończenia postępowania na jednym terminie rozprawy zasadą jest jej przerwanie (a nie odroczenie), a więc sytuacja w której odstęp pomiędzy terminami rozpraw nie przekracza terminu maksymalnego 35 dni, zaś modelowo winien być jak najkrótszy (por. wyrok SA w Warszawie z 30.09.2015 r., II AKa 237/15, www.orzeczenia.waw.sa.gov.pl). Wiedział także obwiniony – podobnie jak i jego obrońca, o procesowych konsekwencjach zarządzenia przerwy w rozprawie, miast wnioskowanego

odroczenia. Zwraca przy tym uwagę, iż wyjazd zagraniczny nie stanowi sam w sobie wystarczającej podstawy do uznania nieobecności strony za usprawiedliwioną, implikującą wyznaczenie lub zmianę terminu rozprawy. Nie jest bowiem zdarzeniem losowym niezależnym od woli uczestników postępowania dyscyplinarnego. Usprawiedliwiają zaś tego rodzaju nieobecność tylko te okoliczności, które od woli stron są niezależne – jak choroba, czy klęska żywiołowa lub inna równie poważna przyczyna. Warto przypomnieć, że decyzja o usprawiedliwieniu nieobecności uczestnika na rozprawie należy w myśl art. 117 k.p.k. do sądu, który „ma obowiązek badać, czy przedstawione usprawiedliwienie wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stronie stawienie się na rozprawę i udokumentowane w sposób nie budzący wątpliwości co do zaistnienia tych okoliczności. Dotyczy to oceny każdego podanego przez oskarżonego powodu, a zatem także choroby potwierdzonej zaświadczeniem lekarskim spełniającym wymogi określone w art. 117 § 2a k.p.k.” (zob. wyrok SN z 27.01.2016 r., V KK 321/15; wyrok SN z 25.04.2013 r., III KK 360/12, www.sn.pl/sites/orzecznictwo). Podkreślenia przy tym wymaga, iż użycie przez ustawodawcę zwrotu o należytym usprawiedliwieniu nieobecności przesądza o tym, że nie jest wystarczającym wyłącznie usprawiedliwienie rozumiane jako podanie jakiegokolwiek, nawet najbardziej błahiej przyczyny, utrudniającej lub uniemożliwiającej udział w czynności, lecz musi ono obejmować wskazanie okoliczności, które w ujęciu obiektywnym, a nie tylko subiektywnym przekonaniu danej osoby są na tyle ważne, że uzasadniają odstąpienie od przeprowadzenia czynności. W omawianym przypadku - zaplanowanego wyjazdu za granicę do Tunezji, uwagę zwraca, iż jego odwołanie nie wiązałoby się z żadnymi nadmiernymi kosztami dla obwinionego, gdyż miał on charakter kurtuazyjny. Jego odwołanie nie wiązało się też z żadnymi innymi kosztami, przynajmniej takich obwiniony nie wskazał. Wskazanie ich i tak zresztą nie zmieniłoby oceny tej przyczyny mającej uzasadnić zmianę terminu rozprawy, albowiem w żadnym wypadku wyjazd zagraniczny nie może być uznany za okolicznością niezależną od strony (postanowienie SN z 17.05.2010 r., IV KZ 28/10, LEX 843882). Określenie priorytetu powinności pozostawione jest zatem woli stron. Przy czym obwiniony, który świadomie i z własnej woli nie korzysta z udostępnionych przepisami procesowymi form realizacji prawa do obrony,

nie może skutecznie powoływać się na pogwałcenie tego prawa (wyrok SN z 17.03.2008 r., V KZ 10/08, LEX 359317). W tej sytuacji nie sposób dopatrzeć się naruszenia przez Sąd odwoławczy wyrażonego w art. 6 k.p.k. prawa obwinionego do obrony. Sąd odwoławczy nie naruszył tego prawa podejmując decyzję o kontynuowaniu rozpoznania sprawy pod jego nieobecność, wyjaśniając swoje motywy w uzasadnieniu tej decyzji. Jednocześnie należało podkreślić, że obwiniony na rozprawie odwoławczej reprezentowany był przez obrońcę, a postępowanie to opierało się jedynie na dokumentach zawartych w aktach sprawy i nie wymagało osobistego uczestnictwa obwinionego, który zresztą nie wyraził zamiaru składania wyjaśnień w tej sprawie, ani nie było to konieczne na tym etapie dla jej rozstrzygnięcia.

2. Zgodnie z najnowszym orzecznictwem dyscyplinarnym, pojęcie „rażącej niewspółmierności kary” oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Należy dodać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo. Chodzi więc o różnicę zasadniczej natury, oczywistą, rzucającą się w oczy i niedającą się zaakceptować nieproporcjonalność kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej, zasłużonej. Rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi zatem wówczas, gdy *prima facie* odbiega ona od kary, jaką należałoby wymierzyć, mając na względzie całokształt okoliczności podmiotowo- przedmiotowych danej sprawy” (postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Dyscyplinarna z 14 lutego 2019 r., sygn. akt II DSI 71/18, Legalis 1883222). Kara nagany oddziałuje w pewien sposób na sytuację prawną obwinionego, jednakże, po pierwsze, nie ma żadnej zasadniczej dolegliwości – przynajmniej w praktyce – w konsekwencjach dla obwinionego ukaranego tą karą, po drugie zaś, nie da się ukryć, iż kara nagany stanowi drugą najłagodniejszą karę

dyscyplinarną w katalogu sankcji wymierzanych na podstawie art. 80 ustawy – Prawo o adwokaturze. Sąd Najwyższy zauważył natomiast, że sąd ad quem zdjął z obwinionego dodatkową dolegliwość jaką stanowi dodatkowa kara zakazu patronatu i podzieliła pogląd wyrażony przez sąd odwoławczy, że kara ta stanowiłaby rażąco niewspółmiernie surową dolegliwość w porównaniu do czynu jakiego dopuścił się obwiniony.

3. O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z art. 95n pkt 1 ustawy – Prawo o adwokaturze, stosując posiłkowo art. 626 § 1 k.p.k.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.